

## Grażyna Gierczak

Główna Komisja Historyczna przy ZGPTP, Samodzielny Publiczny Centralny Szpital Kliniczny w Warszawie

# Marta Płaska – wzór osobowy w działalności na rzecz rozwoju nowoczesnego pielęgniarstwa

Marta Płaska – role model in the business development of modern nursing

### STRESZCZENIE

**Wstęp.** Marta Płaska była wybitną pielęgniarką, która swoją działalnością skierowała pielęgniarstwo operacyjne ku nowoczesności. Aktywnie działała w organizacjach zawodowych.

**Cel pracy.** Przedstawienie wzorca osobowego pielęgniarki-instrumentariuszki, nauczyciela i kierownika w działalności dla rozwoju nowoczesnego pielęgniarstwa operacyjnego.

**Materiał i metody.** W pracy wykorzystano metodę biograficzną, zastosowano technikę analizy dokumentów i wywiadu.

**Wyniki.** Marta Płaska stała się wzorem pielęgniarki-specjalistki dzięki cechom osobowości, stałej pracy nad własnym rozwojem, identyfikacji z zawodem, wpływom szkoły i organizacji zawodowych. Jej wrażliwość i otwartość na potrzeby drugiego człowieka ugruntowały działanie Szkoły Pielęgniarstwa przy Szpitalu Przemienienia Pańskiego w Warszawie, prowadzoną przez siostrę Wandę Żurawską.

Marta Płaska była niezwykle utalentowaną instrumentariuszką, pracowała w I Klinice Chirurgicznej, kierowanej przez prof. Jana Nielubowicza w Państwowym Szpitalu Klinicznym przy ul. Lindleya w Warszawie. Szybko awansowała, po dwóch latach pracy na bloku operacyjnym powierzono jej funkcję oddziałowej. Uczestniczyła w pierwszym przeszczepieniu nerki w Polsce oraz wielu innych nowatorskich operacjach chirurgicznych. Po przeniesieniu kliniki do nowo wybudowanego Szpitala przy ul. Banacha zarządzała blokiem operacyjnym. Marta Płaska poszukiwała nowoczesnych rozwiązań zarówno dla ulepszenia pracy pielęgniarek, jaki i sposobach sterylizacji narzędzi szpitalnych. Szkołę w Anglii, Szwecji, Finlandii, odwiedziła kilka szpitali w Stanach Zjednoczonych. Reprezentowała Polskie Towarzystwo Pielęgniarskie na Kongresie Międzynarodowej Rady Pielęgniarek (*International Council of Nurses, ICN*) w Los Angeles. Jej wystąpienie było inspiracją do zorganizowania międzynarodowego stowarzyszenia instrumentariuszek. Idea spotkała się z ogromnym uznaniem.

Marta Płaska była obdarzona wyjątkowymi zdolnościami organizacyjnymi. Z ramienia Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża podjęła wyzwanie uruchomienia sal operacyjnych w zdewastowanym szpitalu w Kompong Cham w bardzo trudnych i niebezpiecznych warunkach.

**Podsumowanie.** Należy podkreślić ogromny wkład pracy Marty Płaskiej w rozwój nowoczesnego pielęgniarstwa operacyjnego poprzez wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań, szkolenie pielęgniarek operacyjnych i wymianę doświadczeń na forum międzynarodowym.

**Problemy Pielęgniarstwa 2016; 24 (3–4): 238–242**

**Słowa kluczowe:** wzór osobowy; instrumentariuszka; innowacje

### ABSTRACT

**Introducion.** Marta Płaska was an outstanding nurse who directed scrub nursing to the modernity. She was active in professional organizations.

**Aim.** Presentation of role model-scrub nurse, teacher and manager for the development of modern nursing in surgery operation.

**Adres do korespondencji:** mgr Grażyna Gierczak, Główna Komisja Historyczna przy ZGPTP, Samodzielny Publiczny Centralny Szpital Kliniczny, ul. Banacha 1a, 02–097 Warszawa, e-mail: ggierczak@spcspk.pl

DOI: 10.5603/PP.2016.0039

**Material and methods.** The study used the method of biographical, the technique of analysis of documents and interview.

**Results.** Marta Płaska became a model nurse-specialist, with the feature of personality, a constant work on their own development, identification with the profession, and the influence of schools and professional organizations. Her sensitivity and openness to the needs of another human being cemented School of Nursing at the Hospital of the Transfiguration in Warsaw carried out by Sister Wanda Żurawska. Marta Płaska was extremely talented scrub nurse, she worked in the First Surgery Clinic headed by Professor John Nielubowicz at the State Clinical Hospital on Lindleya street in Warsaw. She quickly promoted after two years of work in the operating entrusted with the function of the ward. She participated in the first kidney transplantation in Poland and a number of innovative surgical operations. After moving to the newly constructed clinic of hospital on Banacha street, she managed the operation block.

Marta Płaska looked for modern solutions in the work of nurses and methods of sterilization. She was trained in England, Sweden, Finland, and she visited several hospitals in the United States. She represented the Polish Nurses Association at ICN Congress in Los Angeles. Her speech had inspired to organize an international scrub nurse association and had met great acclaim.

Marta Płaska had exceptional organizational skills. On behalf of the International Committee of the Red Cross she took up the challenge to run operating block in the devastated hospital in Kompong Cham in very difficult and dangerous conditions.

**Conclusions.** It should be emphasized the huge amount of work Marta Płaska in the development of modern nursing through innovative solutions, training of operating room and scrub nurses, exchange of experience in the international forum.

**Problemy Pielęgniarstwa 2016; 24 (3–4): 238–242**

**Key words:** role model; scrub nurse; innovation

## Wstęp

Marta Płaska była wybitną pielęgniarką, która zainicjowała rozwój nowoczesnego pielęgniarstwa operacyjnego. Wyróżniała się olbrzymią wiedzą i wyjątkowymi umiejętnościami zawodowymi oraz działalnością w organizacjach pielęgniarskich. Stanowiła autorytet dla wielu pokoleń instrumentariuszek. Inspirowała koleżanki swoją kompetencją i skutecznym osiągnięciem zamierzonych celów. Była dla nich przykładem również w życiu prywatnym: zawsze zadbana, elegancko ubrana, energiczna i wysportowana. Imponowała im odwagą. Miała nieprzeciętne poczucie humoru. Lubiła rozmawiać, a jej ciepły głos wpływał pozytywnie na rozmówcę. We wspomnieniach koleżanek Marta pozostała jako niezwykle człowiek, przyjaciel, wyjątkowa instrumentariuszka i niepowtarzalna oddziałowca. Zmarła 11 września 2011 roku w Warszawie.

## Cel pracy

Celem pracy było przedstawienie wzorca osobowego pielęgniarki-instrumentariuszki, nauczyciela i kierownika w działalności dla rozwoju nowoczesnego pielęgniarstwa operacyjnego.

## Material i metody

W pracy wykorzystano metodę biograficzną, zastosowano technikę analizy dokumentów i wywiadu.

## Harcerstwo drogą do pielęgniarstwa

Marta urodziła się 12 stycznia 1929 roku w Wojnowie, jako piąte z sześciorga dzieci Aleksandra i Heleny Zdanowskich. Po ukończeniu szkoły powszechnej rodzice wysłali ją do Prywatnego Gimnazjum Han-

dowego w Siedlcach. W trakcie nauki w siedleckim gimnazjum zapisała się do harcerstwa i pełniła funkcję zastępowej. Jej drużyna opiekowała się dziećmi z pobliskiego Domu Dziecka. Marta często je odwiedzała. Podczas tych wizyt zrodziła się myśl o pielęgniarstwie. Widziała radość malców z każdego życzliwego gestu i odrobiny zainteresowania. W trakcie rozmów odkryła moc słowa i jego siłę oddziaływania w trudnych sytuacjach. Również chęć bycia potrzebną drugiemu człowiekowi wpłynęła na jej decyzję, aby zostać pielęgniarką.

Po ukończeniu gimnazjum razem z koleżanką przyjechały do Warszawy, żeby zapisać się do szkoły pielęgniarskiej. Z trudem odnalazły Szkołę Pielęgniarstwa przy Szpitalu Przemienienia Pańskiego, prowadzoną przez siostrę Wandę Żurawską, która dbała o wysoki poziom kształcenia i formację swoich uczennic. Siostra dyrektorka miała wątpliwości czy taka „mizerota” da radę, jednak usłyszała odpowiedź: „Dam radę, choćby nie wiem co!”. Wkrótce przyszły okresy pierwszych prób: pierwsze praktyki, pierwsze kontakty z chorymi. Wiele koleżanek zrezygnowało. Marta została. Szkoła ugruntowała w niej wrażliwość i otwartość na potrzeby drugiego człowieka [1–3].

## Pacjent najważniejszy

Po uzyskaniu dyplomu pielęgniarki w 1950 roku została zatrudniona z nakazu pracy w I Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej przy ulicy Lindleya w Warszawie, kierowanej przez prof. Tadeusza Butkiewicza. Sale chorych były duże, nawet kilkunastoosobowe. Marta była niezwykle oddana swoim pacjentom, nie ograniczała się tylko do zawodowych czynności. Uśmiechnięta, roztaczała ciepło, lubiła

rozmawiać z chorymi, zwłaszcza przed operacją. Wiedziała, że chory czuje się wtedy wyjątkowo osamotniony. Często aplikowała „słowne relanium” rodzinie chorego czekającej pod blokiem operacyjnym. Najwięcej satysfakcji miała w sali chorych, odczuwała radość widząc zdrowiejącego pacjenta [1, 3].

### Elastyczne połączenie pasji

Marta miała wiele zainteresowań i pasji. Odprężała się przy robótkach ręcznych, słuchając ulubionych piosenek Sandy Show. Zawsze aktywnie wypoczywała, uwielbiała jazdę na nartach i wędrówki po górach. Mówiła, że pielęgniarka powinna mieć dobrą kondycję fizyczną. Była zapalonym sportowcem, trenowała lekkoatletykę w klubie sportowym Unia. Zdobywała nagrody na Mistrzostwach Polski w biegach na przełaj i na 800 metrów. Spełniła się również w życiu prywatnym. Była szczęśliwą mężatką. Za aprobatą męża, Zbigniewa, już po trzech miesiącach po narodzinach córki, Iwonki, wróciła do uprawiania sportu i do pracy zawodowej. Uważała, że pielęgniarka powinna elastycznie łączyć sprawy prywatne z pracą [1-4].

### Oddziałowa na miarę XXI wieku

Po ośmiu latach w Klinice, na własną prośbę, przeniosła się na blok operacyjny jako instrumentariuszka. Niezwykle pracowita sumiennie wykonywała swoje obowiązki, była gotowa na każde wezwanie do pilnej operacji. Wciąż doskonaliła swoje umiejętności, dążąc do mistrzostwa, ciągle rozwijała talent pielęgniarski. Była ulubienicą prof. Nielubowicza, wybitnie utalentowaną instrumentariuszką, która wyprzedziła swoją epokę. Miała wyjątkowe zdolności organizacyjne i przywódcze. Szybko awansowała, już po dwóch latach pracy na bloku operacyjnym powierzono jej funkcję oddziałowej. Marta jednak nadal instrumentowała do operacji, aby nie wyjść z wprawy. Asystowała prof. Nielubowiczowi do każdej trudnej czy nowej operacji. Była oddziałową na miarę XXI wieku, autorytetem dla całego zespołu. Jako szefowa była wymagająca dla podległego jej personelu, lecz od siebie wymagała dwa razy więcej. Jednocześnie była sprawiedliwa i wspierała zespół w pracy. Nie lubiła się chwalić. Pomagała wszystkim, zawsze była tam, gdzie była potrzebna. W wolnych chwilach z uśmiechem zapraszała „tea time dziewczęta”, śmiały się wtedy, a przyjazna atmosfera sprzyjała dyskusjom i wymianie doświadczeń. Uważała, że pielęgniarstwo to wyjątkowy zawód, dla wybranych, dający ogromną satysfakcję nieznaną w innych zawodach. Twierdziła, że wiedza, praktyka i podejście do chorego muszą być w harmonijnym związku, a pielęgniarka, która nie lubi pracy przy chorym, nigdy nie będzie dobrym fachowcem [1-3, 5].

Całe życie doksztalała się, mówiła, że nigdy dosyć nauki. Uczestniczyła w wykładach klinicznych prowa-

dzonych przez prof. Butkiewicza. Jakby przewidując przyszłość, intensywnie uczyła się języka angielskiego. Uzupełniła wykształcenie, zdobywając maturę w liceum ogólnokształcącym. Miała olbrzymią wiedzę zawodową, którą nieustannie zgłębiała na kursach i szkoleniach [1, 2].

W latach 1964-1965 odbyła dziewięciomiesięczne szkolenie w angielskich szpitalach. Uczestniczyła w operacjach naczyniowych, zapoznawała się z metodami pracy, obsługą urządzeń (pompy, autoklawy) oraz sposobami przygotowania narzędzi i materiałów opatrunkowych do operacji. W 1975 roku otrzymała stypendium Światowej Organizacji Zdrowia (WHO, *World Health Organization*) na wyjazd szkoleniowy do Szpitala Uniwersyteckiego w Lund w Szwecji, którego celem było poznanie pracy w centralnej sterylizatorni, bloku operacyjnym oraz sali intensywnego nadzoru chirurgicznego. Szkoliła się również w Instytucie Chorób Serca i Naczyń w Moskwie. W 1977 roku została wyróżniona przez Międzynarodową Radę Pielęgniarek (ICN), otrzymując stypendium naukowe 3M, w którego ramach wyjechała do Helsinek, aby praktycznie zapoznać się z pracą fińskich instrumentariuszek. Natomiast w 1979 roku otrzymała stypendium jako wyróżnienie konkursowe Fundacji Stypendialnej dla Pielęgniarek Instrumentariuszek. Z każdego wyjazdu przywoziła coś, co dało się zaadoptować do warunków panujących w polskich szpitalach, aby unowocześnić pracę pielęgniarek. Marta miała światły umysł, otwarty na nowości i potrafiła zapalić zespół do wprowadzanych zmian. Zmodernizowała pracę pielęgniarek na bloku operacyjnym. Wprowadziła nowe metody pakowania narzędzi i materiałów do operacji. Zamieniła ciężkie zestawy na mniejsze, bardziej poręczne pakiety przygotowane do konkretnej operacji. Zdecydowała o zakupieniu wielu specjalistycznych narzędzi. Sprowadzała wszelkie nowości: dreny, maski, czapki. Rewolucyjne było wprowadzenie specjalistycznych nici firmy Ethicon, bowiem do tej pory pielęgniarki same nawijały na ramki lniane nici i moczyły je w spirytusie. Marta nieustannie śledziła nowości w medycynie, ciągle udoskonalała pracę. Dbała o każdy szczegół [1-3, 5].

### Kreatorka nowoczesnego pielęgniarstwa

Do lat 60. XX wieku pielęgniarki z oddziału podłączały chorym kroplówki do operacji, podawały leki. Do usypiania używano eteru, który podawano w taki sposób, że eter kapął na drucianą maskę pokrytą ośmioma płatkami gazy (dlatego ośmioma, tego nikt dokładnie nie wiedział). Zajmował się tym najmłodszy z chirurgów, nazywano go „narkotyzere”. Do jego obowiązków należały także: obserwacja źrenic chorego, koloru i wilgotności skóry oraz zabarwienia krwi.

Anestezjologia zrodziła się z potrzeb chirurgii. Profesor Jan Nielubowicz, zwany „ojcem warszawskiej anestezjologii”, wykonywał nowatorskie, skomplikowane operacje. Chciał, aby pacjenci mieli zapewnioną właściwą opiekę, więc zatrudnił pierwszych anestezjologów — doktorów Janusza Kąckiego i Bogdana Kamińskiego, którzy odbyli wiele zagranicznych szkoleń. Marta również widziała taką konieczność, wyodrębniła pielęgniarstwo anestezjologiczne, wybrała pierwszą pielęgniarkę anestezjologiczną — Teresę Czerniejewską. Wkrótce były następne. To one zajmowały się opieką i bezpieczeństwem chorego podczas operacji. Zakupiono nowoczesny aparat Draegera do znieczulania. Eter, który drażnił śluzówki dróg oddechowych, zastąpiono halotanem. Postępowanie anestezjologiczne nabrało nowego, współczesnego wymiaru [5–8].

Na początku lat 60. XX wieku w Klinice zrodziła się idea prowadzenia zabiegów przeszczepiania nerek. Minęło zaledwie kilka lat od pionierskiego zabiegu transplantacji nerki w Bostonie. Zaczęły się intensywne przygotowania, wyjazdy szkoleniowe; Martę wysłano na praktykę do Anglii. Zespół napotykał na wiele trudności. Pojawiały się problemy natury etycznej i prawnej, nie było przepisów regulujących te sprawy. Wiedza o doborze immunologicznym była skąpa. Dobieranie narządu odbywało się na podstawie grupy krwi i testu cytotoksycznego, czyli próby krzyżowej. Jedynym dostępnym lekiem immunosupresyjnym była azatiopryna. Mimo tych ograniczeń, do pierwszego przeszczepienia wytypowano Danusię, osiemnastoletnią uczennicę szkoły pielęgniarstwa. Chorowała na nerki od dzieciństwa. Po usunięciu nerek żyła dzięki dializom, których komfort w tamtym czasie był tragiczny. Nastąpił czas oczekiwania na odpowiedniego dawcę. Była nią młoda kobieta po ciężkim urazie głowy. Kiedy ustało krążenie, potwierdzone badaniem EKG, pobrano nerki za zgodą prokuratora. W 26 stycznia 1966 roku prof. Nielubowicz z zespołem dokonał pierwszego udanego przeszczepienia nerki w Polsce. W tej historycznej operacji instrumentowała Marta Płaska [1, 5, 8, 9].

Marta była świadoma, że na pojęcie uzdrawiania składa się nie tylko udana operacja, ale także właściwa pielęgnacja. Uczestnicząc w szkoleniach w zachodnich klinikach, obserwowała, że są one wyposażone w sale intensywnego nadzoru, a w polskich szpitalach pacjenci bezpośrednio po operacjach trafiali na oddział. Zaczątkiem sali pooperacyjnej była przystosowana sala chorych, żartobliwie zwana akwariem, w której umieszczono Danusię po przeszczepieniu nerki. Obawiano się powikłań w postaci zakażeń. Dzięki troskliwej opiece pacjentka szybko wracała do zdrowia [1, 5, 10].

W szpitalu przy ulicy Lindleya, w budynku, w którym mieściła się Klinika Chirurgiczna, była przy-

budówka — załączek centralnej sterylizatorni. Stał w niej kocioł na parę (de facto wojenny samochód), w nim sterylizowano narzędzia, bieliznę i materiały opatrunkowe w temperaturze 115–130° C. Materiały do sterylizacji układano na siatkach, które potem wyciągano hakami moczonymi w spirytusie, takie dostarczano na blok operacyjny. Jako ekspert do spraw sterylizacji Marta nadzorowała prace przygotowawcze do uruchomienia profesjonalnej centralnej sterylizatorni w nowo otwieranym szpitalu przy ulicy Banacha (również w plockim szpitalu). Oddziały te wyposażone były w nowoczesne autoklawy typu Chirana do profesjonalnej sterylizacji. Zajmowała się również szkoleniami z zakresu dezynfekcji i sterylizacji, tłumaczyła artykuły z zagranicznej prasy oraz prowadziła badania nad sterylizacją [1, 5, 11].

Na początku lat 70. XX wieku rozpoczęła się budowa największego szpitala klinicznego w Polsce przy ulicy Banacha w Warszawie. Marta brała udział w pracach projektowych i urzędowała blok operacyjny od podstaw. Dwudziestego drugiego lipca 1975 roku spełniły się marzenia Marty. Otwarto nowoczesny, wieloprofilowy blok operacyjny. Trzy trakty z piętnastoma salami przystosowanymi do operacji z zakresu chirurgii ogólnej, laryngologicznej, neurochirurgicznej, naczyniowej i sale, tak zwane ostrodyżurowe. Szpital był wyposażony w nowoczesny oddział pooperacyjny i oddział intensywnej opieki medycznej z szesnastoma łózkami i stanowiskiem dializacyjnym. Dzięki temu wzrosła skuteczność leczenia i obniżyła się śmiertelność [1, 12].

### Wzór godny naśladowania

Od samego początku swojej pracy Marta Płaska była aktywnie włączona w proces kształcenia uczennic. Zawsze chętnie dzieliła się wiedzą i doświadczeniem. Wyszkoliła rzesze pielęgniarek operacyjnych nie tylko ze szpitali, w których pracowała, ale także praktykowały u niej instrumentariuszki z wielu polskich szpitali. Marta Płaska była niekwestionowanym autorytetem pielęgniarstwa operacyjnego. Opracowywała programy szkoleń specjalizacyjnych, które sama wykladała. Pełniła też funkcję egzaminatora [1, 5].

### Organizacje pielęgniarstwa

Marta była również zaangażowana w działalność w Polskim Towarzystwie Pielęgniarskim, była członkiem Zarządu Głównego przez trzy kadencje. Jako przewodnicząca Komisji Organizacji i Technizacji Pracy odwiedzała szpitale, wdrażając nowości; pełniła funkcję doradczą. Była założycielką i przewodniczącą Sekcji Pielęgniarek Operacyjnych przy Zarządzie Głównym. Zależało jej, aby wiedza o nowych zdobyczach medycyny docierała do wszystkich pielęgniarek, również pracujących w małych szpitalach. Zachęcała



koleżanki do zakładania kół pielęgniarskich oraz zawieszania tablic informacyjnych z nowinkami medycznymi.

Jako liderka reprezentowała Polskie Towarzystwo Pielęgniarskie na Kongresie Międzynarodowej Rady Pielęgniarek (ICN) w Los Angeles w 1981 roku. Została bardzo ciepło przyjęta. Wprowadziła Towarzystwo Pielęgniarskie Węgier w struktury ICN, a jej wystąpienie spotkało się z owacyjnym przyjęciem i zainspirowało rozwój stowarzyszeń pielęgniarek operacyjnych. Po Kongresie odwiedzała amerykańskie szpitale w Los Angeles, Chicago i Bostonie, zapoznając się z ich wyposażeniem i organizacją pracy [1, 13].

### Misja Kampucza

Swój talent organizacyjny i dar radzenia sobie w trudnych sytuacjach wykorzystwała w pracy humanitarnej. Z ramienia Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża organizowała, w bardzo trudnych i niebezpiecznych warunkach, sale operacyjne w zniszczonym szpitalu w Kompong Cham w Kampuczy (Kambodży). Podczas czteroletniego reżimu Pol Pota cały system khmerskiej opieki zdrowotnej został zniszczony, leczenie było surowo zakazane. W całej Kambodży przetrwało zaledwie kilkunastu-kilkudziesięciu lekarzy. Potrzeby były ogromne, polska ekipa zajmowała się półtoramilionową prowincją. Przyjmowali dziennie dwustu, nawet trzystu pacjentów. Operowali stare i nowe rany, bowiem cały czas tliły się jeszcze walki w dżungli. Wielkim problemem było skrajne niedożywienie ocalałych Khmerów, zaawansowana gruźlica, nagminne robaczycy i choroby tropikalne. Borykali się z ciągłym brakiem wody, prądu oraz uciążliwym klimatem, który im szczególnie dokuczał, nawet w nocy nie mogli wypocząć w dusznym, gorącym powietrzu. Było to niewątpliwie najtrudniejsze doświadczenie w życiu Marty [1, 4].

### Podsumowanie

Należy podkreślić ogromny wkład pracy Marty Płaskiej w rozwój nowoczesnego pielęgniarstwa

operacyjnego, poprzez wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań, szkolenie pielęgniarek operacyjnych i wymianę doświadczeń na forum międzynarodowym. Miała ona również znaczący wpływ na powstanie pielęgniarstwa anestezjologicznego i rozwój opieki pooperacyjnej oraz tworzenie profesjonalnych centralnych sterylizatori. Profesor Jan Nielubowicz wielokrotnie podkreślał udział i zaangażowanie Marty Płaskiej w postęp, jaki dokonał się w polskiej medycynie, uważał ją za współtwórcę osiągnięć Kliniki. Marta Płaska była wizjonerką, wiedziała już pół wieku temu, że pielęgniarki są siłą sprawczą na rzecz zmian.

### Piśmiennictwo

1. Płaska M. Zbiory własne (dokumenty udostępnione przez córkę Iwonę Arvidsson).
2. Machińska M. Moje miejsce wśród chorych. *Przyjaciółka* 1977; 27 (1528): 8.
3. Dębowska H. Radość ratowania życia. *Kurier Polski* 1977; 11: 3.
4. Płaska Z. Wywiad z mężem Marty Płaskiej, Zbigniewem Płaską, przeprowadzony przez autorkę dnia 8.02.2016 r.
5. Kowalska A. Wywiad z koleżanką Marty Płaskiej, Alicją Kowalską, pielęgniarką, przeprowadzony przez autorkę dnia 22.04.2016 r.
6. Krawczyńska-Wichrzycka R. Zespół Anestezjologiczny II Kliniki Położniczo-Ginekologicznej. [W:] *Dzieje I Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie (1809–2006)*, Krawczyk M. (red.), Wydawnictwo Czelej, Lublin 2007–2008 1072–1075.
7. Mayzner-Zawadzka E. Katedra Anestezjologii i Intensywnej Terapii. [W:] *Dzieje I Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie (1809–2006)* Krawczyk M. (red.), Wydawnictwo Czelej, Lublin 2007–2008, 1063–1069.
8. Dubowski G. Film TVP z cyklu Portrety: Profesor Jan Nielubowicz „...służyć narodowi i chorym ludziom...” *Interpress-Film MCMXC*.
9. Zagórski S. Wywiad z prof. W. Rowińskim. Na początku była nerka. *Przeczep.pl, Dodatek Gazety Wyborczej* z 26.01.2006;2.
10. Ubysz B. Porozmawiajmy o Warszawie. *Stolica* 1977; 36 (1551): 2.
11. Płaska M. Środki dezynfekcyjne. *Pielęgniarka i Położna* 1974; 1 (195): 10–11.
12. Więckowski M., Erdmann M. Film: 40 lat minęło... Historia szpitala na Banacha. 2015.
13. Burgomaster J. Polish nurse visits MGH. *Nursing Pulse of New England* 1981; 31: 1.